

# GŁOS LUBAWSKI

POLSKO-KATOLICKA GAZETA BEZPARTYJNA NA POWIAT LUBAWSKI I OKOLICE

Wychodzi trzy razy tygodniowo, we wtorek, czwartek i sobotę.

**Przedpłata:** miesięczna wynosi 80 groszy z doręczeniem 1 złoty.  
kwartalna wynosi 2,40 zł. z doręczeniem 3,00 zł.  
W wypadkach nieprzewidzianych, spowodowanych siłą wyższą, (przeszkód w zakładzie, złożenia pracy i t.p.) abonent nie ma prawa żądać niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

**Ogłoszenia:** za ogłoszenie od wiersza 1 mm. na str. 6-lin. 15 gr.  
na str. 3-lin. 50 gr. ogłoszenia drobne słowo 20 gr.  
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.  
Telefon Nr. 59. Konto czekowe P.K.O. Nr. 145266.  
Czcionkami drukarni B. Miłoszewskiego w Nowemmieście n. Drwęcą.

Rok II.

Nowemiasto n. Drwęcą, czwartek 3 stycznia 1935 r.

Nr. 2.

## Efekty pomocy dla powodzian

Liczne dowody solidarności międzypowodziańskiej.

Spustoszenia powodziane w dwunastu powiatach podkarpackich, podhaleńskich i nadwiślańskich są tak wielkie, iż ludność ich musi być dożywiana aż do nowych zbiorów z funduszy społecznych i rządowych. Ogółem pomocy tej potrzebuje sto kilkadziesiąt tysięcy dorosłych i dzieci.

Niezależnie od tych potrzeb doraźnych niezmiernie ważną była sprawa przyszłych zasiewów. Pchnięto więc energicznie na jesieni akcję zasiewów ozimych i przygotowanie zasiewów wiosennych zbóż i pasz oraz sadzenia kartofli. Stracone zostały dla uprawy pewne obszary, tak zasypane kamieniami lub żwirem (zwłaszcza nad Dunajcem), iż nie można ich było oczyścić, lecz szybka akcja Komitetów Pomocy Ofiarom Powodzi na wszystkich szczeblach współpraca organizacji i izb rolniczych oraz wytrwała, a wytężona praca samych powodzian dokazały tego, że 80—95 proc. pól zostało na jesieni uprawionych i obsianych.

Jest to wielkie dzieło, świadczące o teźżynie chłopa i skutecznej pomocy społeczeństwa i władz. Można żywić nadzieję, iż zbiory roku 1935 będą dobre, gdyż do obsiewu użyto pierwszorzędných gatunków ziarna, sadzeniaków ziemniaczanych i nasion pasz. Akcja ta wywołała wśród powodzian wielkie zadowolenie i uznanie dla Komitetów Pomocy.

Powodzianom dostarczono pewną ilość pługów i narzędzi rolniczych, dostawiono wapna do „odkwaszenia“ zalanych i podmokłych gruntów, dostarczono częściowo koni, przystano na czas zboże siewne. Sam komitet Pomocy województwa krakowskiego wysłał w powiaty powodziane 1.800 wagonów ziemniaków do sadzenia i wydał przeszło 2.300.000 zł. na pomoc rolną.

Ogólnopolski Komitet Pomocy udzielił Izbie Rolniczej kredytów zwrotnych na zakup pszenicy siewnej w kwocie przeszło 750.000 zł. Sekcje rolne poszczególnych powiatowych Komitetów Pomocy dla powodzian wykazują bardzo znaczne ilości artykułów siewnych i ziemniaków sadzeniaków, rozdanych powodzianom.

Potrzeby pomocy rolnej do końca akcji wraz z zakupem pasz dla bydła w woj. krakowskim obliczone są na sumę 7.000.000 zł. (wliczając poprzednio wydane kwoty).

Ogólnopolski Komitet Pomocy Ofiarom Powodzi preliminował na pomoc rolną ogółem 9.830.000 zł. dla wszystkich okręgów powodziowych.

Są to prace ogromnego znaczenia gospodarczego dla zrujnowanych terenów i słusznie czyni się największe wysiłki, by zapewnić powodzianom dobre plony na rok nadchodzący.

Na wyżywienie powodzian i ich inwentarza żywego przez jesień i zimę aż do nowych zbiorów składają się dotacje rządowe, ofiary społeczeństwa, zbierane w pieniądzu i produkty, zebrane w naturze od rolników.

Polskie rolnictwo, niedotknięte powodzią okazuje bardzo wydatne współdziałanie i dużą ofiarność. Na zjeździe prezesów Izby i organizacji rolniczych uchwalono z inicjatywy posłów Kleszczyńskiego i Lechnickiego, iż Izby Rolnicze wezmą pod swą opiekę poszczególne powiaty powodziane i dostarczą im zboża siewnego, nasion pasz i pasz na przeżwienie bydła i koni przez zimę.

Urządzono pozatem wielką zbiórkę żyta i kartofli na spożycie dla powodzian, opodatkowując się przeciętnie w ilości 2 kg. z hektara zbiorów. Dało to doskonałe rezultaty i powodzianie są już zaopatrzeni w kartofle i żyto na zimę (po 1 m<sup>3</sup> 2 m<sup>3</sup> na głowę) we wszystkich powiatach, dotkniętych klęską.

## Odpowiedź b. kombatantów franc. na list otwarty Gen. Góreckiego.

PARYŻ 31 12. W odpowiedzi na list gen. Góreckiego sekcja francuska Fida'u wystosowała do polskich b. kombatantów list otwarty.

Francuscy byli kombatanci podkreślają, że w liście gen. Góreckiego, stosownie do życzenia spreyczowanego przez francuskich kolegów, zostały streszczone wszystkie żale, pragnienia i nadzieje Polski, w której rządach b. kombatanci polscy biorą żywy udział.

Polska może być słusznie dumna, że w ciągu 16 lat osiągnęła tak poważne rezultaty, stwarzając w kraju zniszczonym przez wojnę państwo zdyscyplinowane, pełne zaufania we własne siły i posiadające zdrowe finanse.

Pomimo swego położenia geograficznego między Niemcami a ZSRR. Polska nie tylko była dość silna, aby się nie dać zgermanizować lub zsowietyzować, ale doprowadziła do tego, że może z temi państwami traktować jak równy z równym. Z tych sukcesów cieszyli się wszyscy przyjaciele Polski i pokoju, bo sprawa pokoju w Europie wymaga, aby Polska była silna.

Trudno jednak zrozumieć, dlaczego ta słuszną dumą Polski jest tak wyłączna i tak podejrzliwa? Polacy skarżą się na to, że Francja ich nie zna, lecz częstokroć odmawiają wyjaśnienia pobudek swych czynów i uważają nawet, że wyjaśnienie przyniosłoby im ujmę. Jeżeli jednak ktoś nie chce dać się poznać, to jest

prawie równoznaczne z chęcią pozostania nieznanym.—Równocześnie przeciwnicy polityczni i gospodarzy Polski starają się o to, aby ją przedstawić w niekorzystnym, a często i kłamliwym świetle. Dlatego b. kombatanci francuscy byli zmuszeni zaofiarować tu swą pomoc i starać się wyjaśnić te sprawy opinii francuskiej.

Mało jest spraw czysto francusko-polskich, które możnaby zbadać bez przestudjowania kwestyj łączących się także z innymi krajami. Polska może być porównana do architekta, który buduje na wolnym terenie. Francja zaś musi przy budowie brać również pod uwagę wiele serwitutów. Polska powinna to zrozumieć i wiedzieć równocześnie, że Francja uważa sojusz francusko-polski za nienaruszalny i szczególnie cenny wśród całokształtu czynników, składających się na ogólną politykę pokoju. Sojusz francusko-polski jest nie tylko niezbędny dla utrzymania pokoju, lecz także ma on swoje głęboko sięgające korzenie we wzajemnych uczuciach tradycji oraz wspólności ideałów. Między Polską i Francją nie zaszło nie takiego, co by miało charakter nieodwołalny.

Francuscy byli kombatanci kończą swój list wyrażeniem nadziei, że ta wymiana listów przyczyni się do bliższego wzajemnego poznania obu krajów i zlikwidowania nieporozumień.

### Córka gen. Schleichera strzelała do Hitlera?

Nowa serja pogłosek zamachowych.

WIEDŃ O nowym zamachu na Hitlera donoszą wiadomości ze źródeł francuskich.

Zamach ten dokonany miał być ubiegłego piątku popołudniu. Najbardziej charakterystyczną jest wiadomość, wedle której kilku członków gwardji przybocznej Hitlera miało zastać aresztowanych.

Niepotwierdzone dotąd pogłoski donoszą również jakoby zderzenie się autobusu z pociągiem, w którym w dniu 14 grudnia jechał Hitler, nie było przypadkowym, lecz miało to być planowany zamach na pociąg, wiozący Hitlera.

Co do dalszego zamachu, o którym twierdzą, iż dokonała go córka aresztowanego nadprezydenta Śląska Brücknera słyhać obecnie, iż zamachu dokonała córka gen. Schleichera z jego pierwszego małżeństwa. Oddała ona sze-

Izba Rolnicza warszawska wzięła najbardziej zniszczony powiat dąbrowski, gdzie dożywia 27.000 powodzian. Izba Łódzka ma pod swą opieką pow. bocheński i wadowicki, Izba wołyńska — brzeski, Izba lubelska — mielecki, pomorska — nowosądecki, wielkopolska — tarnowski, śląska — gorlicki, białostocka — jasielski, wileńska — myślenicki, poleska — nowotarski, lwowska — ropczycki.

Tego rodzaju współpraca daje nie tylko efektywną pomoc i zaopatrzenie powodzian w produkty rolnicze, lecz wytwarza węzły solidności między poszczególnymi prowincjami kraju.

Do darów rolników i włościan dla powodzian dołączone były niejednokrotnie serdeczne, wzruszające listy. Wysłanicy Izby rolniczych i organizacji odwiedzają powierzone swojej opiece powiaty, by na miejscu zbadać ich potrzeby i zobaczyć, jak rozdzielone zostały dary.

Niedawno odwiedzili, naprzykład, przedstawiciele warszawskiej Izby Rolniczej powiat dąbrowski, objeżdżając najbardziej zniszczone wsie. Delegacje Izby Rolniczej lubelskiej odwiedzały powiat mielecki, który ze swej strony wysłał swoich przedstawicieli na niedawno odbyty zjazd gospodarzy w Lublinie, by podziękować za dotychczasową pomoc i prosić o dalszą opiekę.

rek strażów w kierunku samochodu, w którym znajdował się Hitler i gen. Blomberg, przyczem ten ostatni odniósł lekkie rany. Dziewczyna została zabita przez straż przyboczną Hitlera.

Wskutek tych prób zamachu na Hitlera nastąpić ma wkrótce całkowita reorganizacja policji niemieckiej. Do służby przyjętych zostanie 10.000 ciężko uzbrojonych policjantów, 60.000 agentów policyjnych uzbrojonych w rewolwery oraz 80.000 żandarmów.

### Ojciec św. błogosławi Polaków.

Pielgrzymka polska na specjalnej audencji.

Citta del Vaticano, 29.12. W piątek Ojciec św. przyjął na specjalnej audencji pielgrzymkę, złożoną z 40 Polaków, do której przyłączyło się wielu rodaków z kolonii polskiej w Rzymie oraz niektórzy księża polacy z papieskiego instytutu dla księży Polaków i alumni papieskiego kolegium polskiego. Papież przyjął pielgrzymkę w sali konsystorskiej.

W krótkim przemówieniu Ojciec św. zaznaczył, że niema potrzeby zaznaczyć, z jaką szczególną przyjemnością przyjmuje zawsze drogich mu synów Polski. Cały świat uznał stosunki, jakie łączą Go z ich krajem, zwłaszcza jakie łączyły go w tak doniosłych chwilach Polski. Ojciec św. oświadczył dalej, że zanoszą modły do Stwórcy za Polskę i błogosławił drogich mu synów Polaków.

Papież pożegnał pielgrzymkę słowami, wypowiedzianymi w języku polskim „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus“.

### Min. Beck na posłuchaniu u króla Szwecji.

SZTOKHOLM. W poniedziałek w godzinach popołudniowych p. min. Beck został przyjęty na specjalnej audycji przez J. K. M. króla Gustawa.

W dniu jutrzejszym szwedzki minister spr. zagr. Sander podejnie opiadem min. Becka Te goż dnia wieczorem w poselstwie polskim odbędzie się przyjęcie, na którym obecni będą poza dostojnymi gośćmi z Polski — minister Sandler, podsekretarz stanu ministerstwa przemysłu Richert oraz szef sztabu gen. Nygren.



## Nowy Rok na zamku w Warszawie.

WARSZAWA 11. W dniu 1-go stycznia, zgodnie z przyjętym zwyczajem Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjmował życzenia noworoczne na Zamku królewskim.

O godz. 10.30 p. premier Kozłowski w otoczeniu członków rządu, kancelarii cywilnej gabinetu wojskowego i protokołu dyplomatycznego udał się do kaplicy zamkowej, gdzie ks. dziekan Humpola odprawił Mszę św. Po zakończeniu ceremonii religijnej, Pan Prez. R. P. udał się do sali marmurowej.

Tymczasem wchodzili na Zamek: ks. kard. Kakowski, arcybiskup metropolita warszawski, marszałkowie sejmu i senatu, dygnitarze państwowi i korpus dyplomatyczny w komplecie w mundurach galowych. Oddział wojskowy oddawał honory wojskowe w galerji.

Gdy Pan Prezydent przybył do sali Rycerskiej nuncjusz apostolski Msgr. Marmaggi wygłosił przemówienie składające w charakterze dziekana korpusu dyplomatycznego Prezydentowi Rzeczypospolitej życzenia imieniem monarchów i szefów państw.

### Odpowiedź Pana Prezydenta.

Pan Prezydent odpowiedział na to przemówienie:

— Książę Nuncjuszu! Z serdeczną wdzięcznością przyjmuję życzenia, jakie u progu Nowego Roku składa mi Wasza Ekscelencja w imieniu dostojnych monarchów i szefów państw, czyniąc się również rzecznikiem swoich szanownych tu obecnych kolegów.

Z mojej strony składam najlepsze życzenia dla wszystkich mandatariuszów Waszych, jak również dla Was wszystkich Panowie, których z przyjemnością widzę tutaj zebranych w tym dniu uroczystym, jako symbol tej zgody i jed-

ności, do której dążą i skłaniają się wszystkie narody. Wzajemne życzenia nasze, wymieniane na całym świecie, stwarzają ową atmosferę życzliwości i zaufania, utrwalenie której może jedynie przynieść stały pokój i powszechny dobrobyt.

W chwili, gdy życzenia te stają wobec nowego okresu nieznanego nam jeszcze, myśl naszą zatrzymują wspomnienia tylko co minionej przeszłości, wspomnienia, które Wasza Ekscelencja wywołała tak wymownie i z takim uczuciem. Myśli, któremi jesteśmy dziś ożywieni, są pokrzepiające, gdyż spoglądając na niebezpieczeństwa, przez któreśmy przeszli, radować się wypada sumą wysiłków dobrej woli. To pozwala nam wrócić dobrze o przyszłości. Również, jeżeli klęski dotknęły niektóre kraje, dały one jednocześnie sposobność licznym przejawom ogólnoludzkiej solidarności. Przejawy współczucia w takich chwilach są dobrą zapowiedzią na przyszłość, na ową przyszłość, na którą pełen ufności wzywam wraz z Waszą Ekscelencją błogosławieństwa Wszechmocnego.

Po krótkiej rozmowie z szefami misyj, pan Prezydent przeszedł do przyległych sal, przyjmując życzenia: w sali tronowej od duchowieństwa wszystkich wyznań, w gabinecie królewskim od sądownictwa, w garderobie królewskiej od podsekretarzy stanu, dygnitarzy państwowych w sypialni królewskiej od rektorów i senatorów wyższych uczelni, w sali audjencjonalnej od przedstawicieli wojska, w sali Canaletta od posłów i senatorów, w sali obiadów czwartkowych od urzędników państwowych, w sali ansamblowej od przedstawicieli społeczeństwa i organizacji.

## „Po załatwieniu Saary trwały pokój z wielkim narodem francuskim“.

### Mowa noworoczna min. Goebbelsa.

BERLIN. 31 grudnia. W przemówieniu wygłoszonym przez radio we Fryburgu minister propagandy Rzeszy dr. Goebbels przedstawił bilans prac rządu narodowo-socjalistycznego w roku ubiegłym.

Okres ten — oświadczył on — obfitował w sukcesy, ale również w ciężkie próby i rozczarowania. Dziś jednak system państwa narodowo-socjalistycznego jest bardziej niż przedtem umocniony.

Mówiąc o polityce zagranicznej, min. Goebbels użył wyrażenia, że w sprawie Saary dzięki

lojalnym ustępstwom Berlina i Paryża została wyeliminowana atmosfera gorączki.

W polityce zagranicznej cały naród niemiecki oczekuje tylko jednego, a mianowicie niepodzielnego powrotu Saary do Rzeszy.

„Nie możemy przytem wyrzec się nadziei — zakończył min. Goebbels, — że gdy w dniu 13 stycznia zostanie rozwiązana ostatnia sprawa terytorjalna, która dzieli Niemcy jeszcze od Francji, uda się równocześnie osiągnąć rzeczywisty i trwały pokój z wielkim narodem francuskim“.

### Francja wzmacnia strażę na granicy Saary.

METZ, 30 12. W związku ze zbliżaniem się terminu plebiscytu strażę na granicy Francji i Zagłębia Saary zostały znacznie wzmocnione.

Do wielu miejscowości przybyły silne oddziały służby bezpieczeństwa, gwardji ruchomej i żandarmerji.

### Prez. Greiser zapowiedział wizytę w Polsce.

GDANSK. Prezydent senatu gdańskiego Greiser oświadczył z okazji Nowego Roku, że senat gdański będzie się w Nowym Roku nadal starał o bezpośrednie porozumienie z Polską. Senat wie, że Polska, rządzona przez Marsz. Piłsudskiego, jest gotowa do bezpośredniej dyskusji mężów i żołnierzy frontowych.

W związku z tem Greiser zapowiedział rychłą wizytę do Polski.

### Czesi boją się porównania swej sytuacji gospodarczej z Polską.

MORAWSKA OSTRAWA. Cenzura czeska skonfiskowała dwa ostatnie numery „Dziennika Polskiego“.

W pierwszym wypadku uległ konfiskacji przedruk z miesięcznika polskiego „Oświata“ p. t.: „Tym, którzy stehórzyli“, pomimo, że pismo to jest cenzurowane przez tę samą cenzurę.

W drugim wypadku skonfiskowano artykuł gospodarczy, zawierający oficjalne dane urzędu statystycznego w Warszawie i Pradze, dotyczące różnych dziedzin życia gospodarczego. Artykuł uległ konfiskacji widocznie jedynie dlatego, aby ludność na Śląsku nad Olzą nie miała możności przeność się, jakie postępy na polu gospodarczym robi Polska i jak pod wszystkimi względami wyprzedza w tej dziedzinie Czechosłowację.

### Bojówka z Rzeszy na samochodach rozbiła zebranie w Zagłębiu Saary.

#### Krwawe starcia przedplebiscytowe.

SAARBRUECKEN. W niedzielę doszło do pierwszego poważniejszego zajścia pomiędzy zwolennikami „status quo“ a ich przeciwnikami.

W miejscowości Bheskastel odbywało się popołudniu zebranie przedplebiscytowe, zwołane przez niemiecki Volksbund, organizację grupującą katolików — zwolenników utrzymania status quo.

Wkrótce po rozpoczęciu wiecu doszło do burzliwej sceny, która według relacji organizatorów przedstawiała się następująco: Na sali znajdowało się m. in. około 60 do 70 osób, które, jak się zdaje, przybyły samochodami z Niemiec. Kilku z pośród nich rzuciło się na mówcę, jednego z przywódców Volksbundu Imbuscha i dość ciężko go poturbowali. Jednocześnie inni zdemolowali doszczętnie lokal, w którym odbywało się zebranie. Następnie sprawy zajęcia uciekli oknami i odjechali czekającymi na nich samochodami.

Policja przybyła już po zajściu i zaarrestowała szofera innego przywódcy Hofmanna, który dał kilka strzałów nie raniąc zresztą nikogo.

### „Polska jest silna i potrafi się sama obronić“

#### Znamienny głos czeski.

PRAGA. 31 grudnia. Pismo agrarne „Cep“ zamieściło artykuł o Polsce, w którym m. in. pisze: „Nie jest zagadką, dlaczego Niemcy zmieniły nagle swe zachowanie wobec Polski. Polska nigdy przed nikim nie tała, że wystąpiłaby z bronią w rękę przeciwko jakemukolwiek naruszeniu jej granic, ale równocześnie nikt nie wiedział, jaką siłą Polska może rozwinąć“.

Wielu ludzi spekulowało na polską anarchję i rzekomą niezdolność Polaków do rządzenia się.

Od zawarcia pokoju minęło 16 lat, a Polska nieustannie wzmagała się i rosła z 26 milionów do przeszło 33 milionów. Stworzyła ona jedną z najsilniejszych armji kontynentu i posiada lotnictwo, które specjalności cenią bardzo wysoko. Pokonywała kryzysy, w czasie którego własnymi środkami zachowała zdrową walutę zrównoważony budżet.

Krótko mówiąc, Polska stała się w ciągu 16 lat godnym szacunku państwem na wschodzie Europy. I to jest głównym powodem, że nienaruszalność jej terytorjum nie jest dziś negowana, gdyż bezpieczeństwo jej polega na własnej woli i własnych środkach obronnych“.

### Hitler poprawia: „Mein Kampf“.

#### Ustępy, drażniące Francję, będą usunięte.

BERLIN 28 12. Z kół dobrze poinformowanych donoszą, że prowadzone są przygotowania do nowego zmienionego wydania autografji kanclerza Hitlera „Mein Kampf“. W nowej edycji tego podstawowego dzieła narodowych socjalistów skreślone mają być te wszystkie miejsca, które dotychczas wywoływały niechęć ze strony zagranicy.

Specjalnie drażliwy jest znajdujący się na str. 754 testament polityczny Hitlera, nakazujący Niemcom, by nie tolerowali nigdy istnienia dwóch mocarstw kontynentalnych w Europie i aby z bronią w rękę zapobiegli powstaniu na granicy niemieckiej drugiego mocarstwa militarnego. Ten testament polityczny Hitlera stał się właśnie przyczyną znacznego napięcia stosunków pomiędzy Francją a Niemcami.

Hitler pragnie obecnie opuścić w swojej książce wszystkie drażliwe ustępy, przy czem jeden z kombatantów francuskich ma napisać do tej świeżo przetłumaczonej się mającej książki odpowiednio przedmowę.

## Dziesiąty Marzec.

9 P O W I E Ś Ć.

(Ciąg dalszy).

Młody, silny koń biegł szybko, a powożący mężczyzna podcinał go batem i do największego naglił pośpiechu. Zanim zrównał się z nami, krzychał już z daleka:

— Jerzy! Jerzy!

— Jestem tu, panie doktorze, — odrzekł urzędnik, zwacając się ku niemu.

— Muszę natychmiast telegrafować, — wołał doktor zawsze jeszcze bardzo głośno, schodząc z wózka i rzucając lejce chłopakowi, siedzącemu za nim. — Okropna wiadomość! Straszna! Muszę iść zaraz do twego aparatu! Nie mam już tyle czasu, aby jechać do Hunton!

Po tych słowach wbiegł w towarzystwie urzędnika do biura telegraficznego.

— Nie przypominam sobie, — rzekł Roger, — abym oprócz Fultonów w Cranby Croft miał innych jeszcze krewnych tego nazwiska. Ale prawda — stryj wspominał w ostatnich listach o jakimś doktorze Karolu....

I zamyśliwszy się na chwilę, dodał ciszej: — Okropna to rzecz! Biedny stryj nie żyje! Co zrobimy teraz? — spytałem. — Do

Cranby Croft pewnie pod tymi warunkami nie pojedziemy. Nie byłoby najlepiej wrócić do Exeter?

— O nie! — zawołał żywo, — wszakże nie znam żadnych bliższych szczegółów śmierci mego stryja! Nieszczęśliwy to wypadek i właśnie — tego dnia.

Teraz wyszedł doktor z biura i podczas kiedy się zbliżał ku nam, miałem czas do dokładnego przyjrzenia mu się. Mógł on liczyć około lat pięćdziesięciu — średniego był wzrostu i wyglądał, jak człowiek zamożny, żadnych nie mający kłopotów. Dużą stosunkowo głowę zdobiły bujne, nieco rudawe włosy — a twarz czerwona, okrągła, bez wąsa, miała wyraz dobroduszej wesołości i swobody. Tylko małe jasne oczy nie podobały mi się wcale — wyrażały one przebiegłość i brak serca. Z wielką pewnością siebie przystąpił do Rogera i podał mu rękę.

— Cieszę się, — zaczął lecz zamilkł nagle, spojrzawszy na mnie. Może dla tego, że Roger nie zabierał się jakoś wcale do powitania go jako krewnego.

— Ach, zawołał znowu żywo, zwracając się do Rogera, pan jesteś niezaprzeczenie Fultonem! Cieszę się że poznaję pana, chociaż pierwsze nasze spotkanie odbywa się na tle smutnych okoliczności! Dowiedziałeś się pan

zapewne już od Jerzego.... Stryja znałeś pewnie bardzo tylko powierzchownie? Dobry to był człowiek! I nie żyje już! Prawie nie do uwierzenia! I że to właśnie zdarzyło się znów dziesiątego Marca! Co do mnie — to nie wierzę w takie stare legendy — pan też pewnie nie — posiadasz przecież dosyć rozumu i rozwagi — słyszeliśmy o powodzeniach twoich w Afryce. Stryj twój był dumny z ciebie, a teraz — nie żyje biedny! Nie do uwierzenia! Telegrafowałem natychmiast do mego kolegi do Exeter!

Mówił to wszystko głosem urywanym, cichym, a Roger nie przerwał mu ani jednym słowem. Patrzył badawczo na niego i milczał.

— Czemu telegrafowałeś pan do kolegi w Exeter? — zapytał, gdy sir Karol umilkł.

— Bo to jest koniecznym. — Ah tak — pan tu jesteś obcym, dla tego nie wiesz o co chodzi — mój kolega stwierdza śmierć w całej tutejszej okolicy.

— Urzędnik kolejowy mówił mi, że to pana obowiązek!

— Było tak — rzeczywiście, ale zrzekłem się tego dochodu na korzyść mego kolegi.

— Czy sir Fulton nie umarł naturalną śmiercią? — odezwał się teraz.

— Sir Karol obrócił się szybko, a oczy jego błysnęły dziwnym jakimś blaskiem. (C. d. n.)



**Kronika.**

Nowemiasto dnia 1 Stycznia 1935 r.

Sroda Imienia Jezus Makarego  
Czwartek Genowefy  
Piątek Tytusa

Słońca: wschód o godz. 7.45 zachód o godz. 15.34

**Inwalidzi otrzymają swoją rentę.**

W marcu br. cofnięte zostało zaopatrzenie inwalidzkie dla inwalidów wojennych z utratą zdolności do pracy poniżej 25 proc. Równocześnie wszystkim inwalidom obniżono rentę o 10 procent.

Ostatnio rada ministrów wydała rozporządzenie, mocą którego zarówno wspomiane cofnięcie zaopatrzenia, jak i zmniejszenie o 10 proc. zostało uchylone w stosunku do tych inwalidów wojennych, którzy pełnili służbę ochotniczą w wojsku Rzeczypospolitej Polskiej w czasie wojny lub w uznanych przez państwo polskie formacjach polskich przy armii polskiej lub którzy brali udział w walkach orężnych przeciw państwom zaborczym i nieprzyjacielskim o niepodległość Polski po dniu 1. 8. 1914 r., lub tych wreszcie, którym nadano order wirtuti militari bądź też krzyż walecznych.

Przywrócenie lub zwiększenie zaopatrzenia pieniężnych nastąpi od najbliższego pierwszego po udowodnieniu przez inwalidę jednej z powyższych okoliczności.

**Zarządzenie w sprawie kart rzemieślniczych.**

Warszawa 31 grudnia. Wydane zostało zarządzenie ministerstwa przemysłu i handlu, aby wszystkie podania w sprawie kart rzemieślniczych, złożonych przed 31 grudnia 1934 r. do władz przemysłowych pierwszej instancji lub Izby rzemieślniczych, zostały rozpatrzone i załatwione w ciągu najbliższych trzech miesięcy, nie pociągając za sobą zamknięcia warsztatów w ciągu tego czasu.

Głównym kryterium traktowania podań rzemieślników o dispense będzie zbadanie posiadania dostatecznych umiejętności zawodowych przez obiektywną komisję kwalifikacyjną.

Ministerstwo ma wpłynąć na poszczególne Izby rzemieślnicze w kierunku obniżenia zbyt wysokich opłat przy ubieganiu się o karty rzemieślnicze w drodze dyspensy. Sprawy czeladnicze są narazie przedmiotem badań ministerstwa, które ma załatwić je przychylnie.

**Z miasta i powiatu.****Przeniesienie Powiatowego Sekretariatu B.B.W.R.**

Nowemiasto. Biuro Sekretariatu B.B.W.R. zostało z dniem 1. I. 1935 r. przeniesione do mieszkania p. por. Wizimskiego byłego komornika. Godziny przyjęć od 16 do 17.30. Telefon 97. Pod powyższym adresem należy kierować wszelką korespondencję.

**Życzenia noworoczne dla Rządu Rzeczypospolitej.**

Zwyczajem dorocznym zebrało się w dniu 1-go stycznia br. o godz. 12-tej na sali Sejmiku Powiatowego kilkadziesiąt osób, przedstawicieli ludności powiatu lubawskiego, aby na ręce Pana Starosty złożyć życzenia noworoczne dla Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Pana Marszałka Piłsudskiego i Rządu Rzeczypospolitej. Obszerna sala okazała się za szepczą dla pomieszczenia przybyłych, ze wszystkich stron powiatu gratulantów. Obecni przed przybyciem na salę Pana Starosty wpisali się do specjalnej listy składających życzenia. Punktualnie o godz. 12 na salę sejmiku wszedł Pan Starosta w towarzystwie P. Wicestarysty. Z ustawionych w półkole zebranych wysunął się p. poseł Serożyński i wygłosił do Pana Starosty następujące przemówienie:

Panie Starosto!

W imieniu zebranych tu przedstawicieli Towarzystwa i Organizacji Społecznych, a w szczególności Tow. Rolniczego Powiatowego składam na ręce Pana Starosty Najlepsze życzenia Noworoczne owocnej pracy dla Rządu Najjaśniejszej naszej Rzeczypospolitej.

My, stojąc na eksponowanych stanowiskach w terenie doskonale zdajemy sobie sprawę z trudności walki, którą prowadzi nasz Rząd, celem utrwalenia mocarstwowego stanowiska naszej Ojczyzny i w tej walce o te wzniosłe ideały chcemy z Rządem współpracować.

Wyrazem naszych uczuć niechaj będzie okrzyk: Pan Prezydent R. P. Prof. Ign. Mościcki, I. Marsz. Polski Niech żyją!

Pan Starosta odpowiedział dłuższym przemówieniem w którym scharakteryzował upływający rok 1934, stwierdzając w mocnych słowach, że Polska mimo niesłychanego światowego kryzysu dzięki wyjątkowej pracy całego Rządu i potężnego autorytetu Marszałka Piłsudskiego w budowie Państwa zrobiła poważny krok naprzód. Mając tak uregulowane sprawy, silny rząd, stałą walutę, dobrą armię i ład i porządek w państwie z ufnością też powitać możemy rok 1935. Pod koniec swego przemówienia Pan Starosta życzył wszystkim obecnym, ich rodzinom oraz członkom organizacji społecznych szczęśliwego „Nowego Roku”.

**Sylwester w Nowemmieście.**

Rok 1934 Nowemiasto i okolica zęgnęły poważnie. Stara fara nowomiejska z ledwością pomieścić mogła tłumy wiernych przybyłych na ostatnie nabożeństwo w starym roku. Podniosłe kazanie wygłosił proboszcz ks. radea Pape, nawołując wiernych do śmiałego wyznawania prawd Chrystusowych i urządzenia sobie życia tak, by każdy miniony rok obfitował w zasługi u Boga, przez co zbudujemy sobie i szczęście doczesne.

Podziękowawszy Bogu za odebrane łaski, udała się ludność do domów. Lokale rozrywkowe były prawie puste. W kółku rodzinnym oczekiwano jednak przybycia „Nowego Roku” w radości i weselu. Liczne w późną noc oświetlone okna świadczyły o tym, że jednak jest „Sylwester” i „Nowy Rok”.

Zadni huczniejszego zakończenia „Starego Roku” i powitania Nowego mieli ku temu wspaniałą okazję na zabawie sympatycznej „Rodziny Policijnej”. Zebrało się też tam sporo zaproszonych gości, którzy przy dźwiękach

dobrowej orkiestry strzeleckiej świetnie się bawili. Wśród gości zauważyliśmy też Pana Starostę Powiatowego oraz szereg osobistości z miasta i powiatu. Oby życzenia noworoczne wszystkich naszych Czytelników i Przyjaciół się spełniły.

**Pożar stodoły**

Lubawa. W ubiegłym tygodniu powstał pożar w stodole na polu w Lubawie wybudowanie, należącej do Marji Mroczkovej. Pożar zniszczył całą stodołę z przybudówkami, oraz około 15 fur żyta i maszyny rolnicze. Łączna wartość spalonego mienia wynosi: stodoły 1500 zł, zboża 1000 zł, martwego inwentarza 1020 zł. — razem 3520 zł. Mienie ubezpieczone było w Poznańsko-Warsz. Tow. Ubezp. Istnieje podejrzenie zbrodniczego podpalenia z chęci zysku asekuracyjnego.

**Gwiazdka w szkole powszechnej w Lipowcu.**

Staraniem miejscowego Koła Opieki nad Działką urządzono w dniu 24 grudnia r. ub. gwiazdkę dla dzieci miejscowej szkoły. Przy rzeźbiście oświetlonej choince odegrała działka „Pastorałkę” oraz odśpiewała kilka kolęd i wygłosiła okolicznościowe wierszyki.

Potem zasiadła do wieczery wigilijnej, dzieląc się przedtem ze swym nauczycielem opłatkiem.

Po wieczery zjawił się gwiazdor, przynosząc pełen kosz podarków, którymi obdarzył wszystkie dzieci.

**Gwiazdka w szkole w Chroślu.**

W niedzielę dnia 23. 12. 1934 r. o godz. 4-tej popołud. odbyła się staraniem Opieki Rodzicielskiej przy tutejszej szkole „Gwiazdka”.

Na uroczystość stawili się prawie wszystkie dzieci szkolne Chrośla i Nowogodworu oraz rodzice.

Przy pięknie przystrojonej choince dzieci szkolne odśpiewały kilka kolęd, poczem nastąpiły deklamacje i inscenizacje wierszy, oraz dzieci odegrały obrazek sceniczny p. t. „Przybieżeli do Betlejem pasterze.”

Po przemówieniu do dzieci kier. szkoły p. Kizewskiego, wszedł Św. Mikołaj i nastąpiło rozdanie podarków. Każde z dzieci otrzymało słodycze - jabłkami pierniki, a uboższe oprócz tego zeszyty, ołówki i gumki.

W końcu kier. szkoły p. Kizewski serdecznie podziękował wszystkim, którzy przyczynili się do urzędnia Gwiazdki.

**Strzelcy przy stole wigilijnym.**

Szwarcenowo. Tutejszy Związek Strzelecki obchodził w niedzielę, dnia 23 bm. swoją uroczystość wigilijną, na którą przybyli wszyscy członkowie oraz sympatycy. Przy obficie oświetlonej choince wygłosił słowo wstępne ob. prezes Pankowski, witając serdecznie zgromadzonych wyrażając przytem swoje życzenia, aby Związek Strzelecki nadal pomyślnie się rozwijał.

Po wzajemnym podzieleniu się tradycyjnym opłatkiem odśpiewano kilka kolęd.

Przy skromnej kawce w wesołym i zadowolonym nastroju, przy kilku wesołych żołnierskich śpiewkach, raczono i bawiono się aż do późnej nocy.

Odśpiewaniem „Bó... się rodzi” zakończono ten miły wieczór wigilijny, który zebranych zostanie długo w pamięci. Obecny.

**Strzał do śpiącego człowieka.**

Lipinki. W Lipinkach w nocy niewykryty sprawca po wybieciu szyby w oknie przedostał się do sypialni, emeryt. kolejarza Cieszyńskiego Karola. oświetlił lampką elektr. sypialni, a gdy zauważył śpiącego w łóżku Cieszyńskiego. zagasił lampkę i oddał w kierunku leżącego jeden strzał z rewolweru, który chybił, poczem zbiegł. Chodzi tu prawdopodobnie o akt zemsty osobistej.

**Schwytanie sprawcy kradzieży roweru.**

N. Brzozia. Dnia 20-go grudnia 34 r. skradziono rower marki Puch na szkodę M. Trzczyńskiego z N. Brzozia. Sprawcą okazał się Bolesław Błaszkiwicz z Kurzętnika obecnie odbywający służbę wojskową. Sprzedał on rower ogrodomemu Zagórskiemu z Kurzętnika któremu odebrano.

**Omali nie groźny pożar szkoły.**

Omule. W dniu 29 ub. mies. około godz. 12 powstał pożar w szkole powszechnej w Omule. Pożar powstał od pieca mieszczącego się w świetlicy Zw. Strzeleckiego miejscowego oddziału. W krytycznym dniu napalono w piecu, by wieczorem członkowie w ogrzewanej sali mogli spędzić zwykły wieczór świetlicowy. Od pieca prowadzi do przewodu kominowego blaszana rura, która w kilku miejscach była dziurawa. Ob wydobytających się iskier zapaliły się schody drewniane. Płomienie zaczęły się rozszerzać i pożar byłby niechybnie zniszczył całą szkołę, gdyby nie natychmiastowa pomoc ze strony członków Zw. Strzeleckiego, którzy po większym wysiłku pożar zdolali ugasić. Wyrażoną przez pożar szkodę, wynoszącą 50 zł pokryje Zakład Ubezpieczeń.

**Kradzież z włamaniem.**

Radomno. Nieznani sprawcy włamali się z niedzielą na poniedziałek do mieszkania wdowy Jabłońskiej Anastazji w Radomnie, skąd skradli prawie całą bieliznę i garderobę oraz zastawę stołową. Ogólna wartość skradzionych przedmiotów wynosi około 800 zł. Wszczęto energiczne dochodzenia policyjne.

**Z dalszych stron.****Śmiertelne przejechanie przez pociąg.**

Tczew. W pobliżu dworca kolejowego w Miłobądzku na przejeździe została przejechana przez pociąg pieszy nr. 601 Janicka Małgorzata, ponosząc śmierć miejscu. Przyczyny wypadku dotychczas nie ustalono.

**Zatrucie się czadem.**

Sarnowo. Robotnik Bronicki napalił wieczorem w piecu węglem kamiennym. Węgiel jeszcze nie był dobrze wypalony, a już zamknięto piec na zasuwę. Po pewnej chwili z pieca począł się wydobywać gaz węglowy i cała rodzina, składająca się z ojca, matki i dwoje małych dzieci, straciła już przytomność. Na szczęście jeden z sąsiadów wszedł do mieszkania i dzięki temu zdołano wszystkich uratować od niechybnej śmierci.

**Kara dożywotniego więzienia za zamordowanie żony.**

Toruń. Przed sądem okręgowym rozpatrywana była dziś sprawa przeciwko 28-letniemu Aleksandrowi Zielińskiemu, który w dn. 3 grudnia br. przy ul. św. Ducha nr. 19 w Toruniu zamordował swoją żonę 6-ma uderzeniami młotkiem w głowę, a następnie zwłoki jej zakopał w piwnicy. Na rozprawie oskarżony do winy się przyznał i w 2-godzinnym zeznaniu opowiadał przebieg morderstwa, wywołanego nieporozumieniami rodzinnymi. Następnie zeznawali świadkowie, przodownik służby śledczej p. Szpryczyński, który ujawnił dokładne wyniki śledztwa, z których doszedł do wniosku, że morderstwo zostało dokonane z premadytacją. Zeznawali jeszcze brat oskarżonego Leon i siostra Franciszka Linde. W zeznaniach swoich świadkowie ci wystawiają bratu dobre świadectwo. Oskarżony nie był dotąd karany. Do przewodu sądowego obrońca oskarżonego Wroński, występujący z urzędu zgłosił wniosek o powołanie dwóch lekarzy psychiaratów, którzyby stwierdzili, że oskarżony jest dotknięty psychozą melancholij, jednak prokurator wniosł o temu się sprzeciwił, wskazując, że z toku rozprawy nie wynika, aby zachodziła wątpliwość co do poczytalności oskarżonego, który w czasie zeznań odpowiadał jasno i przytomnie na pytanie a nawet wykazał dobrą pamięć, przytaczając szczegóły, związane z zbrodniczym czynem. Sąd po naradzie wniosek obrońcy odrzucił. Następnie po przemówieniu prokuratora i obrońcy sąd zgłosił wyrok, na podstawie którego Aleksander Zieliński skazany został na dożywotnie więzienie. Sądowi przewodniczył sędzia dr. Krupka, oskarżał prokurator Walecki.

**Straszny wybuch kotła lokomotywy.**

MONTGOMERY (stan zachodni Wirginja). Wskutek wybuchu kotła lokomotywy pociągu, wiozący 350 górników z trzema wagonami i lokomotywą uległ zupełnemu zniszczeniu. 13 osób poniosło śmierć na miejscu a 35 jest rannych. Siła wybuchu kotła była tak wielka, że zwłoki ofiar zostały wyrzucone w powietrze, a pobliski budynek został doszczętnie zniszczony.

**Poważne nieszczęście samochodowe.**

Smiechowo pow. morski. W pobliżu Smiechowca wyróciła się wskutek ślizgawicy drożka samochodowa, którą jechał ks. Huss z Sopot do Bolszewa. Samochód wpadł do rowu i rozbił się doszczętnie. Mieszkańcom wsi, którzy przybyli na pomoc, z trudem udało się jadących wydobyć z pod gruzów auta. Ks. Huss odniósł okaleczenia na głowie. Szofer odniósł poważne obrażenia wewnętrzne i odwieziony został do szpitala w Wejherowie.

**Obudziła się po 24 latach z ciężkiego snu.**

W Johannesburg, stolicy Transvaalu, wydarzył się rzadki wypadek śpiączki. Miss Anna Swanepoel która jako 20-letnia dziewczyna zaręczyła się z pewnym młodym człowiekiem, doznała takiego wstrząsu muralnego, gdy ojciec odmówił pozwolenia na ślub, że popadła w rodzaj historycznej katelepsji. Od 24 lat pogrążona była w ciężkim śnie i tylko raz po raz odyskiwała na krótki czas przytomność. Dopiero obecnie odzyskała całkowicie normalny stan zdrowia.

Ciekawym wypadkiem śpiączki historycznej zainteresowali się miejscowi lekarze.

**14 wyroków śmierci.****Rozstrzelanie zabójcy Kirowa i jego 13 towarzyszy.**

LONDYN, 31. 12. Z Moskwy donoszą, że ogłoszono tam komunikat urzędowy o wykonaniu 14 wyroków śmierci w tej liczbie na Nikołajewie, zabójcy Kirowa. Komunikat sowiecki oświadcza, że rozstrzelani należeli do tajnego ugrupowania kontrrewolucyjnego, działali na rzecz interwencji zbrojnej obcych państw a Nikołajew odwiedzał jednego z konsulów w Leningradzie i wziął od niego 5 milionów rubli.

**Kłęska głodu na Krymie.**

Według informacji z Moskwy, na Krymie panuje głód, niemniejszy niż w 1921 roku.

W rejonie Eupatorji, gdzie skupiają się żydowskie kotechozy i na południowym wybrzeżu, zamieszkałym przez ludność tatarską, głód dziesiątkuje mieszkańców.

Rząd zabrał produkty, stanowiące podstawę egzystencji tamtejszej ludności, jak bawełnę, winogrona, owoce itd., nie dając wzamian zboża

**Ruch Towarzystw.**

Nowemiasto. Dnia 7. stycznia 1935 o godz. 7-mej wiecz. w lokalu p. Rogowskiego, odbędzie się Walne Zebranie Koła Przyjaciół Młodzieży Akademickiej na Powiat Lubawski.



### Z okrzykiem „Śmierć Kościołowi“ zabili bezbożnicy 5 osób w Meksyku.

MEXICO CITY. Około stu młodych rewolucjonistów, należących do organizacji bezbożników, w strojach czarno-czerwonych zebrało się w niedzielę przed kościołem katolickim na przedmieściu Cuyacan, w którym odprawiono nabożeństwo. Demonstranci poczęli wykrzykiwać bluźnierstwa i wołać: „Śmierć Kościołowi!“ Wśród zebranych na nabożeństwie katolików zapanowało ogromne wzburzenie. Tłum opuścił kościół, by rzucić się na prowokatorów, został jednak powitany strzałami. Czterech mężczyzn i jedna kobieta odniosło śmiertelne rany. Tymczasem rewolucjoniści, widząc nacierającą tłum, wycofali się, strzelając ciągle. Jeden z nich został jednak przychwycony i formalnie rozszarpany.

### Poszukiwania za milionowym skarbem pod Jakaterynburgiem.

TOKIO. Prasa japońska zamieszcza doniesienia z Charbinu, według których dwie emigrantki rosyjskie Agafurowa i Makarowa wyjechały do ZSSR, aby wskazać władzom sowieckim miejsce w pobliżu Jakaterynburga, gdzie zostały zakopane monety złote, stanowiące ich własność na sumę około miliona rubli w złocie.

Agafurowa i Makarowa podpisały z konsulem sowieckim w Charbinie umowę, gwarantującą im czwartą część zakopanych skarbów oraz wolno wyjazd z Sowieców, pod warunkiem jednak, że otrzymane przez nie sumy nie będą użyte na poparcie organizacji antysowieckich.

Emigracja rosyjska w Charbinie czyni starania, aby Agafurowej i Makarowej odebrano prawo powrotu do Mandżurji.

### Plamy słoneczne zapowiadają dobre żniwa.

Amerykańskie obserwatoria są zajęte obserwowaniem dwóch olbrzymich plam słonecznych, które zapowiadają nowy 11-letni okres wpływu słońca na naszą ziemię. Wpływ ten przedewszystkiem zaznaczy się dobrymi żniwami, wzmogoną płodnością trzód, tak jak zaobserwowano już kilkakrotnie podczas poprzednich cykli.

### Straszliwa scena zazdrości małżeńskiej.

LWOW. Na stacji kolejowej w Podszumalańcach koło Rochatyna rozegrała się ohydna scena na tle zazdrości małżeńskiej.

Do oczekującego na pociąg w towarzystwie nauczycielki N. rządey dóbr hr. Mycielskiego, Bronisława Grabowskiego przystąpiła znieścacka jego małżonka i nic nie mówiąc, oblała mu twarz jakimś gryzącym płynem. Grabowski pod wpływem bólu z jękiem upadł na ziemię.

Podłoża zajścia jest następujące. Grabowski, wyjeżdżając z domu, powiedział żonie, z którą żył w niezgodzie, że jedzie w sprawach służbowych do Lwowa. Po odjeździe męża na stację, dowiedziała się Grabowska, iż udała się tam również nauczycielka, którą podejrzewała o utrzymywanie stosunku z jej mężem. Niedługo

namyślając się wzięła butelkę z gryzącym płynem i pojechała w ślad za mężem. Po przybyciu na stację, przekonała się że informację jej były prawdziwe i pod wpływem zaburzenia umysłowego oblała gryzącym płynem twarz męża. Grabowskiemu grozi utrata wzroku. Sprawą zajęły się władze policyjne.

### Młoda kobieta na czele szajki.

Bydgoszcz. W nocy wigilijnej włamali się do mieszkania krawcowej Anieli Głyżewskiej przy ul. Podgórznej 14 złodzieje, w czasie gdy właścicielka mieszkania udała się do kościoła na pasterkę. Po powrocie z kościoła p. Głyżewska zastała mieszkanie zupełnie ogółocone. Dzięki temu, że poszkodowana natychmiast zwróciła się do policji oraz dzięki natychmiastowym dochodzeniom już po kilku godzinach udało się przychwycić całą szajkę złodzieji i odebrać im łup.

Jak się dowiadujemy, na czele bandy włamywaczy stała 22-letnia kobieta Stanisława Smekel, zam. przy ul. Orła 20; ponadto towarzyszyli jej narzeczony 21-letni Maksymilian Słebioda, 24-letnia Klara Zarecka i 28-letni Maksymilian Denart. Cała ta dobrana czwórka osadzona została w areszcie policyjnym. Smekelówna była klientką krawcowej Głyżewskiej i dlatego tak dobrze znała rozkład mieszkania.

### O 80% obniżono cło na pomarańcze.

Pomarańcza kosztować będzie 25 groszy.

WARSZAWA. Począwszy od piątku dnia 28 grudnia b.r. weszło w życie rozporządzenie ministerstwa skarbu w sprawie obniżenia cła na pomarańcze i mandarynki sprowadzane drogą morską przez Gdynię z 200 zł na 40 za 100 kg. Rozporządzenie to zostało ogłoszone w sobotnim numerze Dziennika Ustaw R. P. z datą 28. bież. miesiąca.

Wiąże się to z wejściem w życie traktatu handlowego polsko-hispańskiego. Zniżka ta dotyczyć jednak będzie również pomarańcz i mandarynek sprowadzanych drogą morską z Włoch i Palestyny.

Poza cłem obowiązują jeszcze opłaty manipulacyjne, wynoszące 20 procent opłat celnych, które ogółem będą wynosiły obecnie 48 zł zamiast 240 zł, tak, że pomarańcza i mandarynki potanieją conajmniej o 2/3 obecnej ceny. Jak oblicza ministerstwo przemysłu i handlu, pomarańcza powinna kosztować w detalu najwyżej 25-30 gr, mandarynka zaś najwyżej 15 gr.

Sfery kupieckie stwierdzają, że w hurcie pomarańcze kosztują obecnie 70-80 gr, więc po obniżeniu będą wynosiły 25 gr, w detalu zaś kosztują 80-90 gr, a nawet powyżej 1 złotego, więc po obniżeniu pomarańcze powinny kosztować od 30 - 40 gr. Jeśli idzie o mandarynki, to cena ich w hurcie dotychczas wynosiła 33-35 gr, obecnie cena ich nie przekroczy 15 gr, w detalu zaś cena mandarynek powinna wynosić około 20 groszy.

### Podatek spożywczy od cukru.

WARSZAWA. Na mocy ustawy, podpisanej przez Prezydenta R. P., minister skarbu został upoważniony do pobierania od podatku spożywczego od cukru dodatku w wysokości 5 zł. od 100 kg. cukru wszystkich gatunków.

Ponadto minister skarbu został uprawniony do wprowadzenia osobnego dodatku do podatku spożywczego od cukru w głowach, kostkach i kawałkach w wysokości 3.50 zł. Cukier w postaci pudru i kryształu nie podlega opłacie tego podatku.

Od ustanowionych ustawa tych dodatków nie będzie pobierany 10-proc. dodatek do niektórych podatków i opłat stempowych.

### Program Radjowy.

#### Warszawa - czwartek 3. I.

6.45-8.00 Audycja poranna 12.00 Hejnał z Krakowa. 12.03 Wiadom. meteor. 12.05 Codz. Przegl. Prasy Polskiej 12.10 Aud. dla dzieci młodsz. 12.30, 13.10 Koncert-porannek ze studja 13.00 Dziennik południowy 13.05 Z rynku pracy 15.30 Wiadom. o eksp. polsk. 15.35 Przegląd giełdowy 15.45 Godzina muzyki lekkiej 16.45 Lekcja języka franc. 17.00 Teatr Wyobraźni z Krakowa 17.50 Skrzynka poczt. 18.00 Porady weterynar. 18.15 Recital z Poznania 18.45 Co czytać 19.00 Płyty 19.20 Pogadanka aktualna 19.30 Płyty 19.45 Program na dzień nast. 19.50 Wiadom. sport. 20.00 Muzyka lekka 20.45 Dziennik wiecz. 20.55 Jak pracujemy w Polsce 21.00 Koncert wieczorny 21.45 Odczyt z Krakowa 22.15 Muzyka taneczna z danc. Adria 22.45 Rozmowy z ang. słuch. 23.00 Wiadom. meteorolog. 23.05-23.30 Dalszy ciąg muzyki tanecznej.

#### Warszawa - piątek 4. I.

6.45-8.00 Audycja poranna. 12.00 Hejnał z Krakowa. 12.03 Wiadom. meteor. 12.05 Codz. Przegl. Prasy Polsk. 12.10 Koncert 12.45 Odczyt 13.00 Dziennik połud. 15.30 Wiadom. o eksp. polsk. 15.35 Przegląd giełd. 15.45 Muzyka lekka (płyty) 16.45 Audycja dla chorych 17.15 Koncert kameralny ze Lwowa 17.50 Przegl. wydawn. 18.00 Wiadom. rolnicze 18.10 Życie kult. i artyst. stolicy 18.15 Recital fortep. 18.45 Odczyt 19.00 Arje i pieśni 19.20 Pogad. aktualna 19.30 Muz. tan. (płyty) 19.45 Program na dzień nast. 19.50 Wiadom. sport. 20.00 Jak spędzić święto? 20.05 Pogadanka muz. - odczyt. 20.15 Koncert symfon. W przerwie Dziennik wiecz. oraz Jak pracujemy w Polsce 22.30 Recytacje poezji 22.40 Koncert reklam. 23.00 Wiadom. meteor. 23.05-23.30 Muzyka taneczna.

#### Giełda zbożowa w Poznaniu

Notowania z dnia 31. XII. 1934. Za 100 kg. płanono

Zyto	15,25 - 15,50
Pszonica	16,00 - 16,50
Jęczmień browarowy	20,25 - 20,75
Jęczmień jednolity	19,00 - 19,50
Jęczmień zbiorowy	18,75 - 19,25
Owies	15,25 - 15,50
Otręby żytnie	10,75 - 11,50
Otręby pszenne (grube)	10,85 - 11,85
Otręby (średnie)	15,50 - 15,75
Gorzycza	48,00 - 50,00
Groch Viktorja.	41,00 - 45,00
Groch Folgiera	32,00 - 35,00

Giełda pieniężna. Bank Polski płacił w dniu 29. XII. 1934 za dolary amerykańskie 5,30-5,33 funty szterlingów 26,43 franki szwajcarskie 172,65 franki francuskie 34,90 guldeny gdańskie 172,72 liry włoskie 45,25 floreny holenderskie 358,70

Redaktor odpowiedzialny Antoni Miłoszewski w Nowemście.  
Wydawca Celestyn Miłoszewski w Nowemście.

### Nowy dom mieszkalny

(dla 4 lokatorów) oraz 1 i ćwierć morga ogrodu tanio sprzedam

Józef Tarach - Nowemiasto n. Drw.

### Znaczki stemplowe blankiety wekslowe

poleca

Księgarnia - Drukarnia - B. MIŁOSZEWSKI  
Nowemiasto n. Drw.



### Dziewczyna

z gotowaniem może się zgłosić od 15. I. br.

Speichert - Nowemiasto.  
Łąkowska 2.

Urządnik państwowy poszukuje  
mieszkania  
słonecznego  
3 lub 4 pokojowego  
Zgłoszenia w Adm. „Głosu

Podaje się do wiadomości, że

### Lekarz Powiatowy dr. Bronisław Jedlewski

przyjmuje chorych codziennie w mieszkaniu prywatnym przy ul. Kościuszki Nr. 3 I piętro od godz. 9 do 11-tej przed południem.

Telefon Nr. 4.

### Koniczyny

i tymotkę

kupuje

Fr. Modrzejewski

Nowemiasto, Telef. 95

Potrzebna od zaraz sumienna pracownica

### Dziewczyna

do kuchni i oprzątkania świń.

Łukaszewski - Bratjan.

## CEGIELNIA POWIATOWA w Nowemście n. Drw.

dostarcza

na korzystnych warunkach z placu jak i franko stacja odbiorcza:

najlepszą cegłę paloną, a po specjalnie niskich cenach

**Dachówkę** (Holenderkę), sączki we wszelkich rozmiarach oraz wszelkie inne wyroby cegielniane w każdej ilości.

Adresować: WYDZIAŁ POWIATOWY, Nowemiasto n. Drwęca - Rynek - Telefon Nr. 1.